

Ks. Piotr KLIMEK

IZRAELSKI SPOSÓB MYŚLENIA A LEKTURA PISMA ŚWIĘTEGO¹

Spis treści: 1. Uzasadnienie tematu; 2. Izraelska koncepcja świata; 3. Język przekazu; 4. Najważniejsze wydarzenia.

1. Uzasadnienie tematu

Pismo Święte stanowi dla chrześcijan „księgę życia” - słowo w nim zawarte rodzi wiarę, umacnia ją, daje możliwość poznania Boga, kształtuje pobożność. Bez Biblii nie byłoby chrześcijaństwa! Trzeba jednak uczciwie przyznać, że lektura tej „Świętej Księgi” nie jest prosta, poprzez jej słowa obserwujemy ludzi o innej kulturze i innej mentalności. Spotkali oni Boga w swoim życiu (mówi o tym całe Pismo Święte), ale o tym spotkaniu mówią używając własnych pojęć, specyficznych obrazów i porównań. Jeżeli chcemy zrozumieć Boże przesłanie zawarte w tekście Pisma Świętego, powinniśmy uwzględnić mentalność pisarza biblijnego.

Niniejszy artykuł jest próbą wyjaśnienia niektórych trudności, jakie czytelnik może spotkać, gdy czyta Biblię.

2. Izraelska koncepcja świata

Podstawową trudnością dla człowieka wychowanego w kulturze europejskiej, opartej na greckim sposobie myślenia, jest żydowska koncepcja świata. Dla „Greków” centralne miejsce w rozumieniu świata zajmowały idee, np. prawda, dobro, piękno i inne. Budowano na nich systemy filozoficzne i moralne. Mimo wielkiego wysiłku włożonego w jak najlepsze opisanie przy ich pomocy otaczającej człowieka rzeczywistości, ciągle był to obraz abstrakcyjny. Mogło się zdarzyć, że konkretne wydarzenie z życia nie odpowiadało poznanej i przyjętej abstrakcyjnej idei. Taki sposób myślenia możemy zauważyć także i dzisiaj.

Obraz świata w myśli biblijnej jest zupełnie inny. Opiera się nie na abstrakcji, nie na ideach, ale na wydarzeniach². Wszystko, co jest dostępne poznaniu, także cała rzeczywi-

¹ Artykuł ten jest poszerzoną wersją wykładu inauguracyjnego wygłoszonego w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu 3.X.1996 r.

stość, dostrzegane jest jako zmieniający się układ działań Boga, ludzi, innych stworzeń. O danej rzeczy możemy powiedzieć, że jest jedynie wtedy, gdy uczestniczy w jakimkolwiek wydarzeniu. By lepiej zrozumieć tę koncepcję posłużmy się przykładem: człowiek istnieje jedynie do momentu, gdy sam działa lub gdy uczestniczy w działaniu kogoś innego; gdy przestaje działać, to znaczy, że go nie ma, że umarł. Księga Rodzaju powie w ten sposób:

Gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami (Rdz 25,7n).

Słowa „syt życia” należy tu rozumieć, jako stwierdzenie, iż w jego życiu miało miejsce wiele wydarzeń, przynoszących mu szczęście. Natomiast autor Ps 31 skarży się Bogu:

Zapomniano w sercach o mnie jak o zmarłym: stałem się jak sprzęt wyrzucony (Ps 31,13),

co należy rozumieć w ten sposób, że o człowieku tym nikt nie pamięta, bo dotknięty cierpieniem nie może już nic robić.

Taka koncepcja ujawnia się także w samym języku hebrajskim, który nie zna naszego pojęcia czasów, trudno mówić tu o na przykład o czasie teraźniejszym³. Czasowniki określane są jedynie dwiema formami: dokonaną lub niedokonaną. Wszystko albo już jest, stało się, dokonało albo dopiero będzie. Zwróćmy jednak uwagę, że nic nie mówimy tu o czasie, dlatego to, co dla nas, według naszego sposobu myślenia, będzie w przyszłości, dla hebrajczyka może być rozumiane jako sprawa dokonana. Tak, na przykład, gdy prorocy mówią o przyszłości, przedstawiają ją jako sprawę już dokonaną, choć jest to przecież dopiero zapowiedź. Gdy Proto-Izajasz wypowiada słowa:

Dlatego Pan sam da wam znak: oto panna poczne i porodzi syna, i nazwie go imieniem Emmanuel (Iz 7,14),

to nie odnoszą się one jedynie do przyszłości, ale są potwierdzeniem słów obietnicy zbawienia, danej Achazowi w momencie zagrożenia:

Niech twoje serce nie słabnie ... dlatego, że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twój zgubę ... jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem (Iz 7,4-9).

Gramatycznie można by rozumieć tę wypowiedź w czasie przyszłym, że jest to zapowiedź, ale przecież ma podnieść na duchu króla, który przygotowuje do obrony Jerozolimę, w momencie, gdy wojska nieprzyjacielskie stoją pod murami. Dla niego ma być wezwaniem do wiary w tej właśnie chwili, nie zaś w dalekiej przyszłości.

Z wydarzeniami związane jest również rozumienie czasu. W Koh 3,1 czytamy:

Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem.

Tego fragmentu nie należy jednak interpretować fatalistycznie, że istnieje jakieś ustalone przeznaczenie, które musi się zrealizować. Kohelet bowiem mówi dalej:

² To sformułowanie może wydawać się także abstrakcyjne (słowo wydarzenie pojęte jako abstrakcja), nie sposób jednak we współczesnym języku, opartym na abstrakcyjnym sposobie myślenia, wyrazić rzeczywistość innego rodzaju.

³ Por. W. TYLOCH, *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1985, 168.

Jest czas rodzenia i czas umierania, czas burzenia i czas budowania, czas płaczu i czas śmiechu...

Fragment ten będzie bardziej zrozumiały, gdy opuścimy słowo „czas”: jest rodzenie i umieranie, burzenie i budowanie, płacz i śmiech, bo „jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem”, bo wszystkie wymienione wydarzenia dzieją się, są spotykane na świecie. Wszystkie wydarzenia dotyczą człowieka, we wszystkim może mieć on uczestnictwo. Autor wyciąga stąd wniosek, że należy korzystać ze świata, pamiętając jednak o Bogu:

Zarówno sprawiedliwego jak i bezbożnego będzie sądził Bóg: na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony (Koh 3,17).

Miarą czasu jest zatem wydarzenie, gdy ono się skończy, kończy się też czas. Gdy Jahwe posłał proroka Jeremiasza, by obnosił po Jerozolimie jarzmo, jako zapowiedź zbliżającej się niewoli,

Prorok Chananiaasz wziął jarzmo z szyi Jeremiasza proroka i połamał je. I powiedział Chananiaasz ... Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora (Jr 28, 11).

Dziwna jest reakcja proroka Jeremiasza: ponieważ była mu zlecona jedynie czynność obnoszenia jarzma, jej czas skończył się wraz z czynem Chananiaasza. Mimo, iż spodziewalibyśmy się jakiejś odpowiedzi Jeremiasza, to jednak Pismo Święte notuje: „Jeremiasz zaś odszedł swoją drogą” (Jr 28, 11 b), bez słowa. Dopiero trzeba było nowego polecenia Jahwe, aby Jeremiasz dalej głosił orędzie nawrócenia.

Przedstawiony przykład dotyka także innej cechy myślenia hebrajskiego - religijności wizji świata. Wszystko, co dzieje się na świecie dokonuje się zawsze w jakimś odniesieniu do Jahwe. On najpierw stwarza świat, potem opiekuje się nim, a przez swoje słowa i posłanych przez siebie ludzi ingeruje w bieg wydarzeń. Izraelita zawsze rozumiał, że jego życie nie może istnieć bez tego doniesienia. Prorok Jeremiasz miał tę świadomość i dlatego nie mógł podjąć żadnych działań „na własną rękę”. Afirmacja autorytetu Boga nie pozwalała mu czynić własnej woli.

Konsekwencją takiego odniesienia wizji świata do Boga jest utożsamienie życia i Jego obecności. Tylko ten żyje, kto jest blisko Jahwe; umrzeć, zstąpić do Szeolu, znaczyło oddalić się od Stwórcy. W tym duchu lepiej rozumiemy słowa wypowiedziane przez proroka Jonasza, gdy „Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza” (Jon 2,1):

Z głębokości Szeolu wzywałem pomocy, a ty usłyszałeś mój głos ... wygnany daleko od oczu twoich, jakże choć tyle osiągnę, by móc wejrzeć na Twój przybytek ... gdy gasło we mnie życie, wspomniałem na Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku (Jon 2,3.5.8).

W słowach tych odczytujemy prócz wołania o pomoc owo przejmujące oddalenie od Boga, oddalenie które jest synonimem śmierci. Dopiero modlitwa łącząca człowieka z Jahwe, uobecniająca proroka przed Jego obliczem, pozwala uratować życie.

Religijność wizji świata wpływa nie tylko na nadzieję człowieka w dniach zagrożenia, w chwilach, gdy w zmaganiu ze światem okazuje się słabym. Pismo Święte przytacza także takie wydarzenia, w których człowiekowi wydaje się, że sam Jahwe jest jego „nieprzyjacielem”. Tak jest na przykład z pełnym bólu Jeremiaszem, który zarzuca Bogu kłamstwo - miał go chronić, a nie czyni tego. Dlatego z jego ust wydobywa się wyznanie:

Uwiodłeś mnie Panie, a ja pozwoliłem się uwieść, ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem (Jr 20,7)

Jest ono wezwaniem Boga na sąd, aby wytłumaczył się z podjętych zobowiązań. Ale ten sąd jest bardzo dziwny, bo tak oskarżonym, jaki i sędzią jest sam Bóg. On zresztą podejmuje wyzwanie - Jeremiasz notuje:

I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał, ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem (Jr 20,9).

Jahwe daje prorokowi zrozumieć, że jest Panem całej rzeczywistości, że to od Niego pochodzi wszystko, co dzieje się w życiu, że jest mocniejszy. Człowiek zostaje na nowo „umocniony” w powołaniu, rozumiał, odczuł, że źródłem jego życia nie jest on sam, że naprawdę jest Ktoś Kto Działa. Jeremiasz, poprzez ów symboliczny ogień staje z Jahwe „twarzą w twarz”.

Specyficzne dla Izraelskiego sposobu myślenia jest także wieloaspektowe widzenie rzeczywistości, co przez niektórych nazwane jest widzeniem stereoskopowym⁴. Dana rzeczywistość może być obserwowana z różnych punktów widzenia i często, obrazy powstałe w ten sposób nie muszą się ze sobą pokrywać. Przyjęcie takiego sposobu myślenia pozwala nam zrozumieć, dlaczego w tej samej Księdze Ozeasza Bóg jawi się nam jako mściciel i jednocześnie jako Osoba pełna miłosierdzia. W rozdziale 11, 6 czytamy:

Miecz będzie szalał w ich mieście, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze;

natomiast w 11,9:

Nie chcę, by wybuchnął płomień mego gniewu ... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem, pośrodku ciebie ja - Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać.

Dylemat wielu pomiędzy przyjęciem Boga sprawiedliwego lub miłosiernego zostaje tu rozwiązany: z jednej strony, poprzez jedne wydarzenia, Jahwe jawi się jako sprawiedliwy, poprzez inne, jako miłosierny. To są obrazy tego samego Boga. Może powstać pytanie, jaki w takim razie jest Bóg? Dobrze pokazuje to zacytowany fragment - Jahwe jest przede wszystkim święty, to znaczy całkowicie inny od naszych wyobrażeń.

Tu także należy powiedzieć o specyficznie hebrajskiej koncepcji człowieka. Przyzwyczajaliśmy się do greckiej konstrukcji ciała, duszy, i ducha; wszystkie te elementy „złożone” razem tworzą każdego z ludzi. Dla »ydów zdanie „człowiek składa się z ...” nie ma sensu; człowiek to przecież jedno z „wydarzeń”, świat będący całością, różny w swoich przejawach, ale jeden, niepodzielny. Dlatego opisując tę rzeczywistość Hebrajczycy zwracają uwagę na różne elementy dostrzegane przez obserwatora, cały czas jednak mając na myśli całość człowieka. Jawi się on jako coś cielesnego (hebr. *basar*), także jako istota żyjąca (hebr. *nefes*), w końcu osobą mającą wymiar „duchowy” (hebr. *ruah*)⁵. Często poszczególne elementy autor biblijny używa zamiennie, zawsze dostrzegając dy-

⁴ Por. M. FILIPIAK, Myśl hebrajska. Specyfika, przejawy, konsekwencje, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, red. S. ŁACH, M. FILIPIAK, H. LANGKAMMER, t. 4, Lublin 1979, 17.

⁵ Ciekawe rozważania na ten temat przedstawił C. TRESMONTANT, *Esej o myśli hebrajskiej*, Kraków 1996, 107-139; należy jednak pamiętać, że jest to ujęcie filozoficzne, przykład ujęcia biblijnego (literatura na ten temat jest bardzo bogata) znajdujemy w R. BARTNICKI, Człowiek w Biblii. Szkic antropologii biblijnej, *WST* 5(1992), 17-24.

namizm całej osoby. Takie spojrzenie pomaga zrozumieć pewne wahania odnośnie zjawiska śmierci - w najstarszych księgach Biblii znajdujemy niemałe trudności w opisie tego bezspornego faktu. Bo jak opisać koniec tej niepodzielnej istoty jaką jest człowiek? Autorzy biblijni mówią tu o „zaśnięciu”, „położeniu się w Szeolu” itd. Mają mglistą wizję życia po śmierci, ale na płaszczyźnie używanego przez nich języka nie potrafią tego wyrazić. Dopiero w późniejszych czasach, po spotkaniu z myślą grecką dopracowali się adekwatnych pojęć.

3. Język przekazu

Kolejną cechą charakterystyczną dla mentalności pisarza biblijnego jest upodobanie do używania specyficznego języka. Jest to język obrazowy⁶, opisujący, często naznaczony wyolbrzymieniem niektórych elementów. W Protoewangelii czytamy:

Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę (Rdz 3,15).

Głowa w porównaniu z piętą jest bardzo ważną częścią ciała, jej utrata jest równoznaczna z utratą życia. Pięta zaś, to coś małego, nieistotnego, dlatego cios zadany w piętę niewiele zmienia w życiu. W powyższym zdaniu z Księgi Rodzaju najważniejsza jest ogromna dysproporcja pomiędzy skutkami działań obu stron konfliktu. W kontekście walki pomiędzy potomkiem niewiasty a dziećmi węża głosi ona zapowiedź całkowitego zwycięstwa Zbawiciela nad Jego przeciwnikami. Podobnie należy rozumieć wypowiedź Księgi Jozuego opisująca walkę Izraelitów w Gibeonie (Joz 10, 12n):

Rzekł Jozue w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi.

Nie jest to opis autentycznego zjawiska przyrodniczego, ale konstrukcja literacka, której celem jest przekonanie czytelnika, że zwycięstwo Jozuego było tak wielkie, iż trzeba kilku dni, aby dokonać tego, co zrobił Jozue.

Obrazowość języka jest dla nas jednak często niezrozumiała, gdyż posługuje się wizją świata współczesnego autorowi. Poznanie zatem środowiska codziennego życia, warunków geograficznych, kultury materialnej tamtych lat odsłania przed nami bogactwo znaczeń tekstu. Jest to ważne przede wszystkim w przypadku psalmów. Powstały one jako odpowiedź dana Bogu na Jego słowa albo jako wynik refleksji nad wydarzeniami, w których autor uczestniczył. W kraju pustyń i stepów, gdzie woda staje się synonimem życia, słowa Ps 137,6:

Jeruzalem, jeżeli zapomnę o tobie ... niech mi język przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie

niosą w sobie nie tylko mocne postanowienie zachowania w pamięci stolicy, zniszczonego wówczas kraju, ale ujawniają, iż dla psalmisty miasto i pamięć o nim jest nierozdzielnie związane z życiem. Bez Jerozolimy, miejsca obecności Boga, nie można żyć,

⁶ Por. P. ZIOŁO, Metaforyczność poezji hebrajskiej w ujęciu J.G. Herdera, *RBL* 3(1995), 196; M. FILPIAK, *dz. cyt.*, 11 stosuje obrazowość do wyjaśnienia utożsamienia obrazu bóstwa z samym bóstwem.

tak jak nie można żyć na pustyni, gdzie z braku wody „język przyschnie do podniebienia”.

Oprócz obrazowości i pewnej przesady w formułowaniu myśli Izraelici umiłowali poezję - znacząca część Starego Testamentu zapisana jest w ten sposób⁷. Pierwszym utworem poetyckim, na jaki trafiamy rozpoczynając lekturę Biblii jest opis stworzenia świata przez Jahwe. Już sam schemat sześciu dni stworzenia wskazuje na poetycki charakter tego utworu. Przy dalszych badaniach okazuje się, że nie jest to jedyny schemat, kolejnymi są porządek stworzenia, jego hierarchia, na szczycie której stoi człowiek, wielokrotne podkreślanie, że stworzenia „były dobre”. Opis stworzenia z Rdz 1 jest zatem wielkim hymnem na cześć Boga Stwórcy, który uczynił wszystko dobrze, a człowieka postawił na straży całej przyrody. Błędem jest wyciąganie z tego tekstu jakichkolwiek wniosków odnośnie geologii, kosmogonii, czy biologii, ponieważ to jest poezja, a nie traktat naukowy.

Żydowskie zamiłowanie do poezji nie ogranicza się tylko do tego rodzaju literackiego. Niektórzy badacze dopatrują się zasad poezji hebrajskiej opartej na paralelizmie członów i rytmie, także w częściach pisanych prozą⁸. Jako przykład zacytujmy fragment z Listu św. Pawła do Galatów:

Gdy jednak nadeszła pełnia czasów, zesłał Bóg Syna Swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod prawem, aby wykupić tych, którzy podlegali prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo (Ga 4,4n).

Powtarzające się zwroty: „zrodzony z niewiasty”, „zrodzony pod prawem”, „zesłał Syna” i „abyśmy otrzymali przybrane synostwo” wyznaczają literacką strukturę, która wypowiada następującą myśl: dzięki człowieczeństwu Syna Bożego wszyscy ludzie mogą stać się dziećmi Bożymi. Odpowiedniość poszczególnych członów zdania także i tu, w tekście pisanym prozą, pozwala głębiej wniknąć w tekst i lepiej go zrozumieć.

Wszystko o czym mówimy w odniesieniu do języka przekazu uczeni nazwali zagadnieniem rodzajów literackich, czyli stałych sposobów wypowiedania się⁹. Rozpoznanie ich jest niezbędne do prawidłowego zinterpretowania tekstu. Inaczej przecież czytamy np. komunikat prasowy, a inaczej bajkę, czy nekrolog. Każdy z wymienionych rodzajów literackich ma swoją specyfikę i niedopuszczalne jest (używając przytoczonych przykładów) napisanie nekrologu w postaci bajki, bo forma literacka także przekazuje treści. Gdy analizujemy to zagadnienie, okazuje się, że wybór środków wyrazu zależy od celu, jaki przyświecał autorowi. Twórca cytowanego już pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju chciał podkreślić rolę dnia odpoczynku, uprzywilejowaną pozycję człowieka i dobro stworzenia, dlatego ujął swój opis w schemacie 6+1 dni z powtarzającym się refrenem „było dobre”. Natomiast autor Księgi Jonasza pragnąc podkreślić Bożą wolę zbawienia wszystkich lu-

⁷ Por. całość cytowanego artykułu P. ZIOŁO.

⁸ Por. np. H. WEIPPERT, *Die Prosareden des Jeremiabuches*, BZAW 132, Berlin- New York 1973.

⁹ W językoznawstwie spotykamy inne rozumienie słowa rodzaj literacki niż w bibliistyce. To, co na terenie Pisma świętego nazywamy rodzajami literackimi, językoznawca nazwałby raczej gatunkami literackimi. W naszych rozważaniach pozostaniemy, zgodnie z przyjętą w badaniach biblijnych konwencją, przy określeniu rodzaj literacki. Na temat niekonsekwencji używania obu tych nazw w życiu potocznym zob. np. J. TRZNADLOWSKI, *Gatunek a rodzaj literacki. Trudności metodologiczne*, w: *Problemy teorii literatury*, seria 2, red. H. MARKIEWICZ, Wrocław-Warszawa- Kraków-Gdańsk 1976, 101-108.

dzi, przedstawił opowiadanie o uciekającym proroku. Podobną sytuację spotykamy czytając Ewangelie. Możemy gorszyć się rozbieżnościami w przekazywaniu wydarzeń i słów Jezusa pomiędzy poszczególnymi Ewangelistami, bo czy dwa różne opisy tego samej sytuacji nie przeczą historycznej prawdzie? (Tak jest np. z tzw. Kazaniem na Górze, które Mateusz umieścił właśnie na górze, a Łukasz przedstawił na równinie). Ale, gdy zrozumiemy, że każdy z autorów miał taki sam cel - przekonanie czytelnika lub słuchacza, że Jezus naprawdę chce i zbawia człowieka, natomiast różni się w sposobie przedstawienia tej prawdy, „ubierając ją” w rodzaj literacki najbardziej odpowiadający przekazywanej treści - zauważone sprzeczności znikają¹⁰. Autorzy biblijni wymyślili nawet specjalny rodzaj literacki zwany midraszem¹¹, który pozwala im na wyrażenie myśli przy pomocy fantastycznych obrazów (np. ryba połykająca Jonasza). Ważne jest jednak nie tylko tło literackie, ale cel, dla którego autor zastosował dany rodzaj literacki. Jest nim chęć przekonania, że Bóg istnieje i pomaga człowiekowi (cel kerygmaticzny).

4. Najważniejsze wydarzenia

Dotychczasowe rozważania nie byłyby jednak pełne, gdybyśmy nie zajęli się wskazaniem choćby kilku najważniejszych wydarzeń, na których opiera się mentalność żydowska. Pierwszym spośród nich jest wydarzenie wyjścia z Egiptu i zawarcie przymierza na Synaju. Poprzez całą Biblię przewija się ten temat, zawsze jest przypomnieniem potęgi Boga, któremu można zaufać, który jest w stanie wybawić z największej opresji. To przeswiadczenie pomogło Izraelitom przetrwać najtrudniejsze chwile historii. Z wydarzeniem przymierza związane są także inne instytucje, jak świątynie i kult w niej sprawowany, król i królestwo, sądy, a także prowadzenie wojny. Kolejnym wydarzeniem jest życie samo w sobie, życie człowieka, zwierząt, całego świata. Zdziwiał współczesnego czytelnika szacunek dla tego, co żyje, co ma w sobie *nephez hajja* - pierwiastek życia:

Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec (Wj 23,12).

Życie w przeróżnych swoich przejawach jest świadectwem działa stworzenia Boga, dlatego każde targnięcie się na życie, jest uderzeniem w samego Boga, odebraniem Mu władzy nad życiem. Dodajmy, że na straży życia Jahwe postawił swoje prawo.

Dla chrześcijan najważniejszym wydarzeniem jest Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa. Bez niego nasza wiara, a także nasze czytanie Pisma Świętego nie miałyby sensu.

* * *

¹⁰ Dla Mateusza ważnym było przedstawienie Jezusa jako nowego Mojżesza nadającego nowemu Izraelowi nowe prawo, stąd stylizowanie opisu nawiązujące do przymierza na górze Synaj (Wj 19-20).

¹¹ Por. A. UNTERMAN, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, tł. O. Zienkiewicz, Warszawa 1998, 180.

Przedstawiony wyżej materiał zaledwie dotknął bogatej problematyki badań nad mentalnością pisarza biblijnego¹². Nigdy nie możemy się zwolnić od podejmowania żmudnych prac nad tym tematem. Nagrodą będzie lepsze zrozumienie Słowa Bożego.

THE HEBREWS THINKING MODE
AND THE READING OF HOLY SCRIPTURE

Summary

This paper attempts to indicate some relations between the Holy Scripture and the mentality of its scribes. This issue allows to understand better the Bible. First, it makes analysis of the ancient view of the universe, next the role of the language in the biblical books, and in the last part it explains the main events in the history of Hebrews (covenant, creations, laws, live, institutions of the nation).

¹² Ojciec św. Piusa XII w encyklice *Divino afflante Spiritu*, 557 zachęca do głębszego zajęcia się tą problematyką wskazując na poszczególne płaszczyzny badań: „egzegeta musi zatem z całą starannością ... starać się określić, jak była zdolność oraz okoliczności życia pisarza biblijnego, w jakim czasie żył, jakimi źródłami ustnymi czy pisanymi się posługiwał, jakich rodzajów literackich używał. W ten sposób pozna dokładniej, kim był pisarz biblijny, do czego zmierzał przez napisanie swego dzieła. Każdy przyzna, że najgłówniejszą regułą interpretacji jest określenie, co pisarz miał zamiar powiedzieć” (cytat za *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szłaga, Poznań-Warszawa 1986, 298)